

Kaliński, Jerzy

Warszawo...

Przegląd Pruszkowski nr 1, 36

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

— O tym zadecydują już Czytelnicy, ja mogę dodać tylko jedynie tyle, że mam jakąś satysfakcję z własnego życia. Sądzę, że go nie zmarnowałem, a nawet w miarę swych możliwości starałem się je wykorzystać dla dobra i korzyści innych. Jeżeli pozostanie po mnie jakiś, nawet drobny ślad to już jest bardzo dużo.

— Bardzo dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała
Halina Refkowska**

Warszawo...

Cóż powiem o Tobie
Warszawo wspaniała,
Wszak tyleś już pieśni
O sobie słyszała.

Miłością natchnione
Melodie i zwroty,
Nadzieje stracone...
Rozstania, powroty.

Ze w gruzach leżałaś
Od wrogów działania,
Ze płomieniem stałaś
Od swego zarania.

Historia kłty chciwie
Wpijała w Twe szaty,
Niszczono Cię mściwie,
Planowo na raty.

Te ręce spękane,
Bo się zawsze trudzą,
Wzniosły mury znane
Co wzruszenie budzą.

My dobrze to wiemy:
Z bronią umieranie,
Gdy wolności chcemy
To nasze zadanie.

Bogatą historią
Kwitnącą jak kwiaty,
Bielą i czerwienią
Zdobisz swoje szaty.

Jerzy Kaliński

Pruszków, styczeń 1980 r.